



Katarzyna Kłosińska, Rafał Zimny, Przemysław Żukiewicz,
Headlines of the Public Television News Service in Poland
from 2016 to 2017 — A Pragmatic Linguistic Analysis, Polish
Academy of Sciences, Warsaw 2022, ss. 161

Recenzowana monografia powstała na podstawie *Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016–2017. Język informacji politycznej* Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Wydanie w języku angielskim opracowania naukowego na temat pasków emitowanych w „Wiadomościach” TVP 1 poszerza znacznie krąg odbiorców typowo polskiej tematyki ujętej w uniwersalne ramy procedur badawczych lingwistyki.

Opracowanie nie odbiega pod względem kompozycyjnym od najlepszych wzorców znanych z literatury naukowej. Odbiorca poznaje cel badania i jego kontekst społeczny, prawny, polityczny i medialny, który stanowią m.in. rozproszenie źródeł informacji politycznej, kryzys zaufania do mediów czy nowe negatywne zjawiska w komunikacji medialnej oraz polityce. Następnie przedstawione zostają kryteria doboru próby badawczej, metodologia oraz analizy materiału w rozdziałach 2–5. Sprawną i przejrzystą prezentację wyników badań uzupełniają ujęcia tabelaryczne w układzie przedmiotowym i tematycznym. Monografię wieńczą wnioski ogólne, minisłowniczek terminów i załączniki: materiał w układzie tematycznym oraz opis trzynastu wydarzeń politycznych z lat 2016–2017 relacjonowanych w „Wiadomościach”.

Z uwagi na temat opracowania i zebrany materiał podkreślić należy zasadność początkowego założenia autorów odnoszącego się do wolności słowa jako naczelnej zasady w systemach demokratycznych oraz prawa każdego człowieka do dostępu do informacji, lecz także — co najważniejsze — do naczelnej zasady uczestnictwa w rynku medialnym, jaką jest pluralizm, zgodnie z którym nadawcy publiczni powinni komunikować treści odzwierciedlające zróżnicowane opinie społeczne. Aby wystarczająco jasno zaakcentować powyższe

uwarunkowania, autorzy odwołują się wprost do właściwych aktów prawnych, które mają gwarantować wolność wypowiedzi i dostęp do informacji. Tak zarysowane tło medialno-prawne i późniejsza analiza lingwistyczna pozwalają wyraziście i rzetelnie ukazać specyfikę materiału, który w większości składa się z przekazów nieobiektywnych, jednostronnych, wyprofilowanych, a więc niezadających sprawy ze stanu rzeczy i pozostających w sprzeczności z zasadą obiektywności dziennikarskiej. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają, że dużą liczbę analizowanych pasków „Wiadomości” skonstruowano z intencją perswazyjną, nie zaś w celu obiektywnego informowania widzów o wydarzeniach.

Wybierając materiał badawczy, autorzy przeanalizowali wszystkie audycje głównego, codziennego programu informacyjnego „Wiadomości” z lat 2016 i 2017, a do szczegółowego opracowania wyekscerpowali jedynie paski prezentujące najważniejsze wydarzenia polityczne tego czasu. Warto zwrócić uwagę na sposób ustalenia próby badawczej, którą stanowi trzysta sześć spośród kilku tysięcy pasków. Opis procedur jest dobrze umotywowany celem prowadzonego badania osadzonego wszak w komunikacji nadawcy publicznego ze społeczeństwem, wpływającej nie tylko na poziom debaty publicznej, ale również na poglądy i nastroje odbiorców oraz na jakość zachowań wspólnotowych w codziennych kontaktach interpersonalnych. Próba badawcza jako jak najlepsza reprezentacja powyższych uwarunkowań powinna być ponadto ściśle powiązana z ważnością tematyki silnie angażującej odbiorców telewizji. Na podstawie jasnych i spójnych kryteriów, opierających się na zasięgu czasowym wydarzeń, ich wyeksponowaniu w najważniejszych organach prasowych i stacjach telewizyjnych o największej oglądalności, a także na obecności w sondażach opinii publicznej, wybrano trzysta sześć wątków, które poddano analizie jakościowej i ilościowej.

Celem analiz było zbadanie, czy przekazy emitowane na paskach w głównym serwisie informacyjnym „Wiadomości” w TVP 1 są zgodne z wytycznymi ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o języku polskim, a zatem czy przekaz ten m.in. wspiera właściwy rozwój języka jako środka komunikacji międzyludzkiej, co powinno być zadaniem telewizji jako krajowej instytucji publicznej. Już choćby z tego powodu rozprawa musiała mieć charakter polimetodologiczny. Zastosowanie kilku metod oglądu wielokodowych komunikatów medialnych nie wywołało chaosu metodologicznego, a wręcz przeciwnie — pogłębiło badanie i pozwoliło stworzyć holistyczny opis problemu.

Wybór dominującej metody badania wydaje się oczywisty, pragmatyka językowa obejmuje bowiem wszelkie aspekty użycia języka, uwarunkowania kulturowe, sytuacyjne i indywidualne komunikowania oraz rozumienia, pozwala wyjaśnić implikatury i treści presuponowane, analizować komunikaty o charakterze perswazyjnym, odkrywać właściwe sensory wypowiedzi manipulacyjnych. Dla poszerzenia i pogłębienia wglądu w mechanizmy badanego wycinka komunikacji medialnej autorzy wzbogacili klasyczny zestaw analityczny pragmatyki o elementy kognitywne, prezentując wykorzystywane metafory pojęciowe służące przede wszystkim deprecjonowaniu przeciwnika, mechanizmy stereotypizacji i profilowania, analizę konotacyjnego zaplecza semantycznego słów, a także różnych sposobów wartościowania. W początkowej części opracowania odwołano się natomiast do metodologii współczesnej genologii, co jest procedurą konieczną przy opisie gatunku, który w rozprawie ujmowany jest w analogii do nagłówka prasowego z uwagi na zbieżność formy i funkcji. Lingwistyczny opis gatunku, jakim jest pasek tzw. stały, i wyodrębnienie rodzajów pasków są również cennym osiągnięciem recenzowanego opracowania. Warto ponadto docenić zarówno kontynuację tradycji badań prasoznawczych Walerego Pisarka,

jak i wzbogacenie propozycji badawczej uczonego o elementy wynikające z nowej sytuacji społeczno-medialnej. Podczas opisu potencjału perswazyjnego pasków autorzy rozwinęły ponadto koncepcję Pisarka, dodając do listy piąty wskaźnik perswazyjności – gatunek tekstu, który w komunikacji medialnym zajmuje pozycję strategiczną, ma strukturę podatną na rytualizację, a odbiorca jest przeświadczony, że otrzyma informację, a nie opinię.

Wartość naukową publikacji Katarzyny Kłosińskiej, Rafała Zimnego i Przemysława Żukiewicza podnosi fakt, że badacze oprócz terminów dobrze znanych, zakorzenionych w refleksji językoznawczej i mediolingwistycznej, proponują określenia nowe, przystające do specyfiki zebranego materiału i z niego wypływające, co pozwala na przedstawienie nowych klasyfikacji i nazewnictwa zjawisk (np. „personalizowanie obrazu sceny kognitywnej”, „maksymalizowanie wrogości”, „profilowanie sceny nietypowej”).

Aby docenić niezaprzeczalne walory monografii, wystarczyłoby podkreślić, że zastosowanie klasycznej metodologii pragmatycznej oraz analiza warstwy językowej, wizualnej i audialnej przekazu telewizyjnego wzbogacone o kontekst polityczny i społeczny, w którym osadzone są wydarzenia przedstawiane na paskach, sprawiają, że czytelnik, zwłaszcza spoza Polski, będzie mógł w pełni odczytać sens opisywanych komunikatów medialnych i ocenić, czy mogą być ilustracją założenia ustawy o radiofonii i telewizji co do politycznej neutralności i niezależności nadawców publicznych. Analizy Kłosińskiej, Zimnego i Żukiewicza ukazują nie tylko wieloaspektowość opisanego zjawiska na płaszczyźnie naukowej, ale mają też wydźwięk głęboko humanistyczny: we wnioskach autorzy przestrzegają przed wpływem nadużyć komunikacyjnych na jakość debaty publicznej oraz przed negatywnym oddziaływaniem przekazu na postawy członków społeczeństwa, kulturowane wartości, na poziom i skalę rozprzestrzeniania się agresji językowej.

Tworzenie i powielanie negatywnych stereotypów — wskazywane jako istotne cechy analizowanego materiału — prowadzą również m.in. do wypaczeń poznawczych i interpretacyjnych, przyzwyczajają odbiorców do przedkładania postrzegania emocjonalnego nad racjonalne, mogą przyczyniać się do stopniowego zaniku kultury komunikacji w sferze publicznej, do stopniowej degradacji i/lub zerwania więzi wspólnotowych. Badania w dziedzinie nauk społecznych wymieniają m.in. stereotypowe, uproszczone przekazy medialne, na podstawie których część społeczeństwa formułuje opinie na temat faktów, jako przyczyny występowania i nasilenia się dyskursu dyskryminacji, co nie pozostaje bez wpływu na jakość komunikowania się we wspólnocie. Przykład nadawcy publicznego deprecjonującego, wykluczającego niektóre grupy i osoby ma destrukcyjny wpływ na komunikację społeczną, potwierdza bowiem niejako przyzwolenie na wyrażanie pogardy, nietolerancji oraz całej gamy negatywnych opinii i uczuć, co przez niektórych uczestników komunikacji publicznej jest argumentowane rzekomym prawem do wolności słowa.

Powielanie aktów agresji językowej wywołuje ponadto w społeczeństwie tzw. rozhamowanie, jak w psychologii nazywa się brak samokontroli objawiający się m.in. niestosowaniem się do konwencji społecznych. Jak czytamy w raporcie Fundacji im. Stefana Batorego, badania eksperymentalne prowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego wskazują od lat na narastające zjawisko desensytyzacji, czyli obniżenia wrażliwości na powtarzające się drastyczne sytuacje, do których zaliczyć też można akty agresji językowej¹.

¹ Mikołaj Winiewski i in., *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2016, s. 5, 129–130, www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf [dostęp: 29.09.2023].

Warto na koniec przywołać myśl Anny Cegieli² o tym, że żyjąc we wspólnocie, potrzebujemy poczucia bezpieczeństwa wynikającego ze świadomości, że jako ludzie zasługujemy na szacunek, jesteśmy potrzebni i mamy równe prawa. Media jako osiągnięcie cywilizacyjne ludzkości działać zatem powinny w tak pojmowanym interesie publicznym — w celu wspierania bezpieczeństwa komunikacyjnego i ducha porozumienia we wspólnocie, której służą.

KATARZYNA WYRWAS



<https://orcid.org/0000-0002-2731-5761>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

² Anna Cegiela, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2014, s. 67.